

Aquapark w Cieszynie ?

Data publikacji: 29.12.2012 13:10

Aquapark w Cieszynie to marzenie wielu osób. Radny Czesław Banot upatruje w nim szansy na rozwój turystyki. Czy znajdzie się jednak inwestor, który wybuduje w Cieszynie wodne miasteczko?

□

Czego brak Ci w Cieszynie? - **Galerii handlowej z prawdziwego zdarzenia, takiej z kilkoma salami kinowymi. Przydałby się też McDonalds i aquapark** – mówią zgodnie Monika Lipka i Joanna Walica, uczennice cieszyńskiego liceum.

W aquaparku szansy na rozwój miasta upatruje również radny Czesław Banot. - **Taka inwestycja z pewnością ściągnęłaby do Cieszyna miłośników wodnego szaleństwa z bliższej i dalszej okolicy. Byłaby też sposobem na "ożywienie" tej części miasta w której miałyby ewentualnie powstać** – mówi w rozmowie z portalem ox.pl Cz. Banot.

Czyli której? Według radnego basen letni przy Al. Jana Łyska jest odpowiednim miejscem na budowę aquaparku. - **Kąpielisko funkcjonuje dwa miesiące w roku. W pozostałym okresie jest zamknięte i niszczeje, a przecież obiekt mógłby funkcjonować cały rok** – podkreśla Czesław Banot, który złożył wniosek o ogłoszenie przetargu i wynajęcie obiektu, dzięki czemu nowy najemca miałby możliwość uatrakcyjnienia, rozbudowy i modernizacji terenu.

- **Budynek, który przez 10 miesięcy w roku stoi bezużytecznie należałoby powiększyć i wyposażyć w szklaną kopułę, która objęłaby pierwszą część basenu (tą ze zjeżdżalnią). Po zabudowaniu i wyposażeniu aquaparku byłaby ona wykorzystywana w ciągu całego roku. W lecie można byłoby wypłynąć z niej na basen otwarty (druga część kąpieliska) ...** -snuje plany radny – **Już odbyły się pewne rozmowy na temat inwestycji. Jest osoba, której przedstawione zostały bardziej szczegółowe dane, pozostaje tylko kwestia przekonania jej, że w Cieszynie warto inwestować.**

W lecie wielu z nas wybiera basen po czeskiej stronie. Ten fakt nie dziwi radnego. - **W zeszłym roku nasz basen przyjął 28 tysięcy ludzi, czeski 72 tysiące. Dysproporcja jest widoczna, ale zrozumiała. W Czeskim Cieszynie mamy do dyspozycji zjeżdżalnię, dobrze rozwiniętą gastronomią, rekreację... U nas basen to... wykopana dziura z wodą. Społeczeństwo się starzeje, ludzie potrzebują nie tyle relaksu, co czynnej rekreacji. W tej chwili dziura zalana wodą nie wystarcza...**- dodaje Cz. Banot.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk